Centr. Bibljoteka

№ 1. Wilnia, 1 Studnia, 1921 h. HOD V.

KRYNICA

BIEŁARUSKAJA Chryścijanska - Demakratyčnaja Hazeta.

REDAKCYJA: Św. Janskaja wul. 27, 3; ad 9—10 i ad 4—5.
ADMINISTRACYJA: Zawalnaja wul. 7; ad 9—6.

„KRYNICA“ KAŠTUJE:
na hod 150 mk., na paŭhoda 75 mk., na 3 miesiacy 50 mk., asobny numer 3 mk.

33498

Č wyhawarywajecca jak polskaje cz i rasiejskaje ч, a Š—jak sz i ш.

Usim swaim czytaczom, supracounikam i spahadczykam „Krynica“ szczyra żadaje wiasołaho, szczaśliwaho 1921 Nowaho hodu!!!

Nowahodnija dumki.

* * *

Jak burliwaj rečki chwali za chwalami, jak pažoŭkšyja u wosień, wietram adarwanyja listočki za listočkami, jak son miły i cikawy, abo strašny i hrozny, prachodziać, imknucca ŭ minuŭščynu hady za hadami. Prachodziać i śled, abo dobry, abo zły pa sabie pakidajuć. Śled niadobry zacirajecca i hinie, a dobry, stanowić toj most, jaki pačatki wialikich čynoŭ i du mak dalej raźwiwaje.

* * *

Nima takoha hodu, jakib ničoha dobraho u spadčynie pa sabie nie pakinuŭ. I pa tabie minuły, krywawy i ślozny stary hodzie, nie adno tolki licha, ale i dobraho šmat čaho nam astałosia! Huk harmat, stohny, kroŭ, ślozy, siroctwa, hoład, żdziek, apuściełyja dy niearanyja niwy, niawola nie zmahli zdušyć dušy biełaruskaj, nie zmahli zhłumić nadziejnych pačatkaŭ świetłaho u budučynie žyćcia šmatmiljonnaho Biełaruskaho narodu.

* * *

Apošniaja meta kožnaho narodu—dabicca swajej niezaležnaści. Dumka takaja, kazaŭby ptuška kryłataja, wysoka uźniałasia nad biednaj Biełarusju i śpiarša lepšych, razumniejšych, ščyrejšych synoŭ jaje aharnuła i ažywiła, a ciapier užo šmat dzie hetaju-ž dumkaju achoplena i naša šeraje, padniawolnaje sialanstwa. Biełarus pad siarmiahaj nie zahinuŭ: swajej ułasnaj chaty, pašany i prawoŭ swajej, jak sam kaža, prostaj mowy, woli, narod hety sabie ŭžo pažadaje.

* * *

A jak pryhoža ŭzrasła u dušy Biełarusa pašana samoha siabie, pažadańnie bolš hramadzkaj sprawiadliwaści, roŭnaści, dy bractwa! Biełarus-sialanin dobra razumieje, što panskaja i, kožnaja inšaja ziamielka musić być padzielana miž bieźziamielnych i małaziamielnych, što panskamu panawańniu treba kab nastaŭ kaniec, što nichto mužyckim mazalom i potam paśmieć karystacca nie pawinien. Wialikija-ž hetyja dumki užo tak ukaranilisia, što nie pakinuć jany sturbawanaj haławy biełarusa-chlebaroba, až pokul całkom nia spoŭniacca.

* * *

Biełaruskaja kulturna-praświetnaja praca, jak bryljanty na soncy źjaje i hłybokuju lubaść u Biełarusa-sialanina wyklikaje. Nam našy worahi zaŭsiody kažuć: „Biełarusy tak ciomnyja, što ŭžo nawieki u pahardzie buduć mieć swaju mowu, jany nie žadajuć ani biełaruskaj škoły, ani damahajucca swajej mowy u hminie, u kaściele, abo ŭ cerkwi, jany... pamierli, jany pachawany“. A jak-ža ŭsia heta brachnia pamyłkowa! Z bujnymi, ščyrymi, biełaruskimi ślaźmi na wačach słuchajuć našy sialanie biełaruskaje kazańnie u kaścieli, z hłybokaj radaściu ciešacca z rodnaj biełaruskaj škoły, naŭściaž atkrywajuć swaje dumki na zboryščach, jakoje ŭ biełaruskaj adbywajecca mowie. Adbiwaje ad usiaho rodnaho tolki siła, strach, ašukanstwa i pahrozy z boku biełaruskich worahoŭ.

* * *

Dyk što-ž dušu našu napaŭniać pawinna na parozie Nowaho Hodu? Dumki wiery i nadziei u pamysnaść dalejšaho adradžeńnia Biełaruskaho narodu! Choć Biełaruś užo padzielena, choć ahidna tarhujuć jeju našy worahi, choć świet jasnaho sonca ščylna ad wačej našych čornyja, hroznyja

Ad Redakcyi.

Akazałasia, što „Krynica“ užo istnuje ČATYRY hady. Jana drukawałasia: u 1917, 1918, 1919 i 1920 h.

Na numiaroch „Krynicy“ za 1919 i 1920 h. pamyłkowa aznaczan II-hi i III-ci hod wydańnia. Treba było pisać hod III-ci i IV-ty.

Znacza, hod 1921—hod **PIATY** istnawańnia „Krynicy“.

33498
Mokslų Akademijos Biblioteka

chmary zakrywajuć, choć krylla woli nam biazlitosna padrazajuć, choć hruhany krywižadnyja dziaŭbuć žywoje biełaruskaje cieła i baluča, hłyboka jaho raniać—adnak nie adniać nam wiery i nadziei u światuju našu sprawu!..

Całom tabie, stary, krywawy i šlozny hodzie, choć za toje, što nia zdolaŭ ty zhłumić siły dušy biełaruskaj, što swaju śmierć my zwajawali, što swaich my worahaŭ paznali!...

A ty, niawiedamy, Nowy Hodzie, nia muč nas tak baluča, paščadzi našu kroŭ i šlozy, budz dla nas, lepšym i łaskawiejšym!..

Ks. M. Kraskoŭski.

Z aposznich dzion.

Los našaho kraju išče nia peŭny. Što z nami zrobiać — niawiedama. Wiedama tolki adno, što prawadyry siarednaj Litwy pastanawili u kancy studnia ž Wilni i z wakolic sklikać Sejm. Sejm hety nie pačnie haspadaryć u našym krai, ale pastanowić, kudy nam naležyć: da Polšču, ci da Litwy. A dziela taho, što ŭ Wilni z wakolicami žywuć kataliki, jakija dziela swajej ciamnaty dumajuć, što katalickaść i polskaść heta adno i toje samaje, dyk prychilniki Sejmu na heta i iičać, jany wyrezali z našaho kraju takuju častku, jakaja pasłałab u Wilenski sejm ludziej, jakija pažadalib pryłučeńnia da Polšču. Tymbolš, što inakš trudna i pastupić budzie, bo padčas wybaraŭ tut astaniecca polskija ahienty „Kresowaj Straży",

Znača, u takich warunkach sabrany Sejm budzie niesprawiadliwy, a pasły, što žjeducca ŭ Wilni nia buduć mieć prawa hawaryć ad imiani usiaho kraju, a Europa s takim Sejmam ličycca nie zachoča.

Dyk woś usio heta abmiarkawaŭšy Biełarusy, Litoŭcy, Žydy i Niemcy ad wybaraŭ ustrymalisia.

A najwyšejšaja pawaha u hetaj sprawie — Liha Narodaŭ taksama prociŭ Sejmu, jana žadaje plebiscytu. Heta znača, sto ludziam nia treba pasyłać delehataŭ, kab jany za ich hawaryli, a jak plebiscyt, dyk tady biezpasredna pytajucca samych ludziej, kudy jany žadajuć naležyć, a hawaryć mohuć śmieła,

Znača, Biełarusy, praz toje, što ad wybaraŭ u Sejm ustrymalisia, pamyłki nie zrabili.

KUTOK AB UNII.

Užo dawoli šmat prašło praz „Krynicu" dumak ab Unii. I kali dumki heny biazśledna nia zhinuli—dla „Krynicy" heta adno ščaście. Ale ab takim dalikatnym pytańni jak Unija, naležnym sposabam asudzić tolki historyja.

Dalej snujučy hetyja wialikija dumki u nowym hodzie abawiazkowa patreba, kab dumki heny byli bolš praktyčny. Treba razjaśnić, jak praktyčna da Unii mohuć prystupić Światyja Kaścioł i Cerkwa, treba taksama wiedać, jak na Uniju hladzić Prawasłaŭnaje duchawienstwa, što jano ab jej dumaje, ci jana patrebna, ci mahčyma, ci karysna dla chryścijanstwa i dla našaj biełaruskaj sprawy. Budziem nadzieicca, što u Nowym hodzie hołas ichny „Krynica" pačuje.

Ks. Ad. Stankiewič.

Biełaruskaje relihijnaje žyćcio siarod biełarusaŭ-katalikoŭ za 1920 h.

Hod 1920 končyŭsia. Stojačy na parozie hodu nowaho, treba azirnucca nam nazad, kab wiedać, što dobraje zroblena ŭ im dla biełaruskaho narodu, u čym byli našy pamyłki, i što ŭ nowym hodzie treba zrabić, a što paprawić naležyć. Ale kožnaje žyćcio nieadnaikowaje: jano rožnaje i ahladać tut my biaremsia jaho nia ŭsio, a tolki adnu častku—biełaruskaje relihijnaje žyćcio siarod biełarusaŭ-katalikoŭ.

Biaz sumniwu, asiarodak biełaruskaho relihijnaho žyćcia stanowić naša stalica—Miensk. Tam hetaje žyćcio, nie majučy u swaim raźwićci takich pieraškod, jak u Biełarusi Wilenskaj i Hrodzienskaj, raźwiłosia bujna i nadziejna. „Chryścijanska-demakratyčnaja złučnaść" u liku bolš jak 500 čaławiek na čale s prafesaram ks. Abrantowičam, duchoŭnaja seminaryja, a ŭ joj blizu wyklučna kleryki biełarusy i katedra biełaruskaj mowy, kaplica dla biełarusaŭ katalikoŭ, dy kožnaj niadzieli i światа biełaruskija kazańni i pieśni—woś pryhožaja kraska biełaruskaho relihijnaho žyćcia ŭ Miensku. Ab žyćci wioski uschodniaj Biełarusi u hetaj sprawie nam nia wiedama.

A što-ž ŭ Wilni? I tut nia śpicca, i tut kipić rabota, i choć ciažka i pawolna, ale pastupaje ŭ pierad. U Wilni z boku polskaho duchawienstwa, asabliwa z boku zbutwieŭšaj fanatyčnaj kapituły biełaruskamu relihijnamu žyćciu stawiacca pieraškody štrašennyja. Ale ŭsiož jano tut bruńiaje, abychodzić i zwolna ŭzrastaje.

Chryścijanska-demakratyčnaja hazeta „Krynica", kala jakoj hrupuicca chryścijanskaja demakracyja jak ŭ Wilni, tak i na prawincyi, prośba z dawoli wialikim likam

Hresznaja.

(Apowieść ewanhieličnaja)

Dzień cudny byŭ majski,
Jak bytcam-to rajski,—
Pryroda ŭ źniamozie maŭčała..
Ziamielka spačyła,
I spała i śniła,
Usieńka na soncy dramała.
A tolki Duch Bożу,
I dzielny i hožy,
Twaryŭ biez spačynku tajnicy,—
Žytco krasawała,
Pach ziołka dawała,
Wadzica burliła ŭ krynicy.
U dzień hety Boh-Zbaŭca
Prysieŭ na muraŭcy,
La samaj kryničnaj wadzicy:
Swaim apastołam,
Cichim jak aniołam,
Tłumačyŭ zaświetu tajnicy.
„Spakoj wam niasu Ja...
„Chto miečam wajuje,
„Ad mieča zahinuć jon musie;
„Spakoj i swabodu—
„I wam i narodu,
„Što hinie ŭ niawoli, ŭ prymusie.
„Nia budźcie trywožny,
„Waš šlach prosty-zbožny:
„Dabrom pakanajcie błahoha;
„Druhich nia sudzicie,
„Na kryŭdu maŭčycie,-
„Pačujcie ŭ dušy swajej Boha.
„Jaho haspadarstwa,
„Jaho waładarstwa,
„Pakazujcie świetu biazwiercy;
„Jano-ž nie ŭ bahatstwie,
„Nia ŭ sile, nia ŭ zmanstwie.
„Jano u was samych—u sercy..:
Tymčasam zdaloku,
U pylnym abłoku,
Paśpiešny pachod pakazaŭsia,-
Mužy i kabiety.
Uwieś natoŭp hety,
Da Zbaŭcy światoha śpiašaŭsia.
U hetaj hramadzie,
U chitrym naradzie,
Jšło šmat na knižkach wučonych:
Wiali błudnu dziewu..,
Byli poŭny hniewu..
Zławili ich hreham złučonych.
U Zakonie s pačatku
Staić, što dziaŭčatka-
Raspuście i hrechu addana-
Pawinna kamieńniem,
Hrazioj i paleńniem,
Na lutuju śmierć pakarana.
Prad Boskim Mastačym,
S trywohaj i płačam,
Jana na kalenki upała,—
A ŭsia cižba heta,
I muž i kabieta,
Jaje prad Chr[illegible] askaržała.
Wučonyja s knižki
Čytali zapiski...
A Chrystus ŭhladausia ŭ krynicu,
A pośle skłaniŭsia,
Nižej pachiliŭsia,—
Pisaŭ na žwiročku tajnicu.
Jak šopat trawicy,
Jak howar krynicy,
Da ich Jon azwaŭsia ŭ natchnieńni:
„Chto hrechu nia maje,
„Chaj pieršy kidaje,
„Na hrešnuju dziewu kamieńni...
I dalej ŭ žwiročku
Pisaŭ pa radočku,
A kniżniki pilnie čytali:
Hrachi ich tam stawiŭ,
A Praŭdańku sławiŭ,
Jany-ž pračytaŭšy ŭciakali.
Adna astałasia,
Ślazmi zaliłasia,
Jon wokam pahlanuŭ hłybokim.
„Adna ty, biadota—
„Adna ty, sirota—
„Adna ty na świecie šyrokim...
„Ustań s paniżeńnia,
„Idzi na ciarpieńnia,
„A bolš nie hrašy...anikoli..
Jana cicha ŭstała:
„O Rabbi!" šaptała...
A serca ščymieła ad boli.

K. Swajak.

podpisaŭ da tutejšaho katalickaho Biskupa ab wydzialeńni dla biełarusaŭ adnaho s kaściołaŭ, memoryjał papieskamu pasłu Ratti'amu ab ciažkoj doli biełaruskaho katalickaho žyćcia u Wilenskaj dyecezii, memorjał Wilenskamu Biskupu z damahańniem wykładańnia biełaruskaj mowy u Wilenskaj duchoŭnaj Seminaryi, biełarusa biskupa-sufrahana dla biełarusaŭ... Dalej, apracowywańnie biełaruskim katalickim duchawienstwam školnych biełaruskich relihijnych padručnikaŭ, kazańniaŭ, knižak — woš bolš-mienš toje, što nam daŭ minuły hod u Wilni u sprawie biełaruskaho relihijnaho žyćcia.

Ale kiniem wokam na biełaruskuju wiosku. I tut žywoj wadoj ciačeć biełaruskaje relihijnaje žyćcio siarod biełarusaŭ-katalikoŭ.

Nam wiedama, što biełaruskaja wioska užo bojka damahaicca biełaruskich kazańniaŭ u kaścieli. U hetaj sprawie padany prašeńni, da Wilenskaho Biskupa ad takich parachwijaŭ: Klusčanskaj, Swiancianskaho pawietu, Ławaryšskaj, Wilenskaho pawietu, Barunskaj, Ašmianskaho, Łapianickaj, Woŭkawyskaho pawietu.

Pastajanna haworyć biełaruskija kazańni u Baradzieničach, Dziśnienskaho pawietu, Ks. W Šutowič, u Šarkaŭščynie taho-ž pawietu Ks. Z Jakuć.

Kali-niekali haworacca biełaruskija kazańnia u Szerašewie Pružaŭskaho pawietu, u Dziśnie, Klusčanach i ŭ Barunach; Hawarylisia taksama i ŭ Łapianicy, ale polskaje duchawienstwa pracu hetu spyniła.

To tut, to tam piajecca taksama biełaruskaja relihijnaja pieśnia u kaścieli, jak naprykład u Idołcie, Baradzieničach Dziśnienskaho pawietu i ŭ inšych biełaruskich parachwijach.

Woš heta bujniejšyja, bolš wiadomyja prajawy biełaruskaho relihijnaho žyćcia, ale treba wiedać, što šmat dzie u cišynie, u dali ad ludzkoha woka žyćcio heta prabiwaicca da światła i pawolna ŭzrastaje, kab chutka, pry lepšych, sprawiadliwiejšych žyćciowych warunkach, pyšna zazielanieli.

Na kančatak treba ahułam adznačyć, što biełaruskaje relihijnaje žyćcio na duža dobraj, pamysnaj darozie, i, što jano prad saboj peŭnuju maje budučynu. Biełaruski katalicki narod niezadouha adwajuje usie swaje prawy u žyćci relihijnym. Na paciechu treba adznačyć, što na biełaruskaje sialanstwa ahułam biaruči, polskaje, užo pierastarełaje duchawienstwa, upływu pawažnaho nie maje. Naadwarot, biełaruskija maładyja ksiandzy, dzieci siarmiažnaho biełaruskaho narodu, praŭdziwyja demokraty u swaho narodu majuć niazwyčajna wialikuju pawahu.

Dyk wierym, što nowy 1921 hod u razwažanaj sprawie pryniasie šmat i nadta šmat dziela dalejšaho adradžeńnia našaho narodu.

M. Krywičonak.

Darahija Braty Biełarusy!

Słuchajcie, jak było:

Dziadźka, Michał, jak i prad wajnoj, byŭ prawadyrom pa kaladzie: pakazywaŭ ksiandzu, kudy zachadzić, kab nia ubicca da prawasłaŭnych. U darozie raskazywaŭ, chto jak žywie, chto s kim wadzicca, chto kartačnik, łajdak i h. d. Padchodzili da našaj chaty. Mnie pračuwałasia, što budzie biada: dziadźka peŭnie aba mnie usio skaža, a ja i tak byŭ u ksiandza zamiečany, jak zajadły biełarus. Što budzie, to budzie—čakaju. Jakraz na našym padworku dziadźka, padtrymliwajučy ksiandza, sam pawaliŭsia. Uwajšoŭ u chatu zły i čyrwony, jak burak. Ksiondz paświanciŭ usiudy, daŭ caławać kryž i sieŭ zapisywać. Upisaŭ matku (baćka moj pamioršy), mianie, brata i dźwie mienšyja siostry. Pahawaryŭšy z nami, pytaŭsia paśla dziaŭčatak katachizmu.

Nareście tyki, jak ja i spadziawaŭsia, dajšło da sprawy biełaruskaj. Probašč hawaryŭ pa polsku i dziadźka staraŭsia, a ja, kali na toje pajšło, prosta rezaŭ pa biełarusku.

Ksiondz. Štož heta, čuju ab tabie, što ty zrabiŭsia zajadłym biełarusam?

Ja. Nie, prabošču, ja biełarus zwyčajny, ale nijaki zajadły.

Dzidźka Michał. Što jon adniekiwajecca! Narod buntuje, a mianie staroha u hazety apisywaje. Usim hawora, što my nia polskija, a biełarusy.

Ksiondz. Otož widziš. Hm! Heta niadobra. My stolki palakoŭ čakali i ciapier ciešymsia, a ty wydumliwaiš durnyja nawinki.

Ja. Kožny narod maje prawa da žyćcia. Tak i Biełarusy. U nas ad wiakoŭ panuje niawola i hore praklataje. Była pančyna—było piekła; skasawali pančynu, dali šnury wuzkija, doŭhija, piaskoŭ dy kamieńniaŭ —- značyć, papali my u čyściec mała lepšy ad piekła. Ja dumaju, što doli nichto nam nie dašć, a tolku my sami z Boskaj pamocaj možym zdabyć wolu i dolu.

Ksiondz. Wy sami chwatajeciesia, a hdzież wašaja siła? Tut kultura polskaja, intelihiencyja taksam polskaja, a waš tolki šery narod, i narod nia choča wašaj Biełarusi, jak naprykład twoj dziadźka.

Dziadzka Michał. Masia razumieć. Probašč praŭdu mówić.

Ksiondz. Was tolki niekulki caławlek, što za Biełaruś ciahnicie i to samyja sacyjalisty i niedawiarki, katoryja katalickamu kaściołu robiać kryŭdu.

Ja. Pierš-na-pierš mušu skazać, što ja ščyry katalik i da kaścioła chadžu časta, tolkiž u kaściele malusia z biełaruskaj knižki (tut dziadźka uśmichnuŭsia). Nia možna skazać, što usie biełarusy niedawiarki. Woš ja wypisaŭ familii ksiandzoŭ, katoryja pamahajuć biełaruskaj hazecie „Krynica“, a niekatoryja sami pišuć u hazetu. (Tut ja pračytaŭ proźwiščy usich ksiandzoŭ.) U Miensku našaja sprawa jašče lepš staić. Učora ja dastaŭ piśmo ad ksiandza M. K. s katorym u klasach siabrawali. Jon pišać, što ŭ Miensku klerykaŭ u Seminaryi učać pa biełarusku i sam ks. Abrantowič praŭdziwy biełarus, inspektar ks Lisoŭski i prafesar ks. Cikota taksama biełarusy i s klerykami haworać pa biełarusku. A biskup choć sam palak, ale biełarusam spahadaje i addaŭ biełarusam da nabaženstwa kaplicu u Miensku.

Dziadźka. Nia moža być!

Ja. Wot piśmo — čytajcie, kali nia wierycie. (Probašč ŭziaŭ piśmo i pračytaŭ).

Ksiondz. Ja hetaho ksiandza znaju.

Ja. Značyć dziela našaj Biełarusi pracujuć ludzi razumnyja, a nia to što jakija tam niedabitki, jak ksiondz dumaŭ. A što datyčyć našaj kultury...

Ksiondz. Niama čaho hawaryć i času škoda. Ja tabie radžu kab ty hetym nie zajmaŭsia, bo sprawa niebiaspiečnaja. Hladzi haspadarki. Ty małady jašče, tak u ciabie usio zialona i čyrwona.

Z hetym mianie pakinuli. Jaž dumaŭ na usie zakidy atkazać, a ksiondz utknuŭ haspadarku, „zialona, čyrwona.“ Jak toj kaža: chleb da adzieży, nic nie naležy. Kultury my hatowińkaj nie maim, ale usiož tyki praca pačałasia: škoły, knižki, pieśni maim. Teatr nas niazhoršy. Starych pieśniaŭ sabrana šmat. Što narod naš staronicca biełaruskaho, to niama dziwa, bo ciomny; ledź patrafić čytać sa „Słužby Božaj“. A skažycie, čamu sialanie lubiać biełaruskuju hazetu? I nia ŭsie takija, jak moj dziadźka; narod taksama užo padymajecca.

Šmat čaho jašče skazaŭby ja swajmu ksiandzu, ale jon „škadawaŭ času“. Maniŭsia jamu prypomnić, što jon taksama wyjšoŭ z biełaruskaj siamji, a baćka inakš i niaumieje hawaryć. Siostry na kuchni haworać pa biełarusku, a u pakojach starajucca polščyć. I ksiandzu nie wypadaje stydacca swajho: z narodu wyšaŭ, z narodam žywie; čamuž, adzieŭšy čornuju sutaniu, upisywaicca da čužoha narodu? A pośle z rodnaj Biełarusi śmiajecca. Ksiandzy nia majuć prawa adbirać ad narodu miłaści da rodnaho Kraju i swaiej mowy. Duchawienstwa pawinna pamahčy paŭstać biednamu, zahnanamu biełaruskamu narodu. Naštož śmiechi z našaj mowy i z našaj pracy narodnaj? Ciž nam hrech za toje, što my radzilisia biełarusami i lubim swajo?

Chłopčyk s pad Hrodny.

Ciamnata!..

Zbližaicca čas, kali sam narod maje skazać apośnieje słowa: kim jon choče być: panam u siabie, ci słuhoju u„pana“, i woś pany bajacca pasbycca dobrych cichich, słuch—biełaruskaho narodu, katory doŭha i ciažka ciarpieŭ, bajacca kab jon nia ŭwidzieŭ swajej kryŭdy i pačynajać jaho, jak matka dzietak, to hładzić, adnak ciapier heta redka, to strašyć, a najčasciej abmanywać; bo ašukanstwam, kažuć ludzi najskarej možna zbahacieć. Ličać jany i na toje, što narod naš ciomny i jaho najlahčej možna ašukać i dziela hetaj mety puščajucca roznyja bajki, a woś znajducca takija, što hetamu pawierać.

Niekulki dzion tamu nazad pajechaŭ ja u swaju rodnuju wiosku, kab adwiedać swajakoŭ. Akružyli mianie maje daŭniejšyja tawaryšy, susiedzi, dziacki, ciotki, adnym słowam cikawyja sialanie, kab dawiedacca, što na świecie Božym čuwać, raspytywajuć mianie ab tym, ab sim i woś adna kabiecina pytaje: — «Skažycie nam, ci heta praŭda, što z Polšču usie marjawity pierajechali u Koŭna i tam zrabili swaje parachwii, i, kali my pryłučymsia da Litwy — to budzim usie marjawitami». Nie paśpieŭ ja adkazać swajej susiedzce, až druhi mianie pytaje: „Ci praŭda heta, što kali my budzim biełarusami — to nas pryłučać da balšawikoŭ—da Rasiei i my budzim ruskimi. Tutka chadziŭ niejki panok i pytaŭsia, ci my biełarusy—tak my bajalisia da hetaha pryznacca, i atkazali, što my polskija—bo kataliki“

Rastłumačyŭ ja swaim susiedziam, dziaćkam i ciotkam, što ničoha padobnaho nima u hetym, što marjawitaŭ, ani u Litwie, ani na Biełarusi nima, a jość jany tolki u Polščy. Sto biełarusy jość ciapier i kataliki i prawasłaŭnyja- -što možna być biełarusam i katalikom, jak jość kataliki niemcy francuzy i inšyja; što ciapier biełarusy chočać dabicca swajej niezaležnaści

mieć swajo hasudarstwa. Dy ničoha dziŭnoha, nas jošć 12 miljonaŭ usich razam i my nia chočym nikomu słužyć, a sami u siabie haspadaryć. I woś u miensčynie, hdzie ciapier išče jošć balšawiki, dyk biełarusy padniali paŭstańnie, kab baranić swajo prawa. Dyk i nam nia treba stydacca, što my biełarusy, a treba staracca, kab nam było lepiej.

Z našych wiosak.

Dzisnienski pawiet

Idołta. U waŭsiej našaj parachwii ciapier wialiki žal. Niedaŭna naš probašč Ks Dr. I. Bobič pakinuŭ našu parachwiju. Ciažka było nam z im raztawacca, bo duža my z im zžylisia! Ks. Bobič siarod nas radziŭsia, hadawaŭsia i praz usiu wajnu byŭ u nas probaščam. Nie bajaŭsia jon ani balša wikoŭ, ani kaho inšaho. Zaŭsiody jon byŭ z nami, i ciažkija našy pieražywańnia jaho ad nas nie adstrašyli: naša hora było i jahonym horam.

Praz try hady swaho byćcia z nami probaščam Ks. Bobiš ščyra pracawaŭ dla dabra sialanskaho ludu.

Ciapier u nas palaki.

Ahulny nastroj tutejšaho biełaruskaho narodu taki, što tut usie čakajuć biełaruskaho wojska, biełaruskaho uradu,

Taki nastroj panuje u waŭsim Dziśniennskim pawiecie.

Balšawiki tut nie praśledawali biełaruskaj sprawy, a nat' časta pamahali, darma dajučy biełaruskija knižki.

Miłašowiec.

Miory. U nas tut ad nikatoraho času proboščam ks. A. Ościłowič. Pokul što paznaieć parachwiju. Pracu siakuju takuju pačynaje. Kaža, što jon biełarus i što mohby hawaryć biełaruskija kazańnia, kab hetaho pažadali ludzi. Dyk nas tut nikatorych biare dziwa, čamu ludzi nia chočać, bo tut hawarylisia biełaruskija kazańnia i ludzi prymali jaho duža achwotna, a kalib jakaja ciomnaja baba i nie chacieła, dyk treba jej rastłumačyć, što heta takoje, treba ludziej wučyć, a kab byli i takija, što chacielib abawiazkowa kazańniaŭ polskich, dyk treba hawaryć i polskaje i biełaruskaje. My tut spadziajomsia, što naš dziekan tak i zrobić.

Ahułam treba skazać, što žyćcio tut naša duža ciažkoje. Moža dašć Boh dačakaim lepšaho.

Bywały

Baradzieničy. Haworačy ab Baradzieničach pradusim treba adznačyć tutejšaho probašča ks. W. Sutowiča. Naš probašč užo ŭ nas niešta hady čatyry. Byli tut niemcy, palaki, niekulki razoŭ balšawiki, a ciapier uznoŭ palaki, a naš probašč zaŭsiody astawaŭsia z nami. Kolki jon tut pieražyŭ biady i hora, to jamu tolki adnamu wiedama.

Sto datyčyć pracy ks. Sutowiča, dyk jon uwieś čas ščyra wiadzie biełaruskuju pracu. Pastajanna haworyć biełaruskija kazańni, zakładaje biełaruskija škoły, hurtuje biełaruskuju moładź. Takaja praca našaho probašča duža karysnaja dla Biełaruskaho narodu i jana nie ahraničywaicca tolki adnej našaj parachwijaj, a raschodzicca šyroka pa usim našym pawiecie. Takuju pracu acanić, jak treba, zmoža tolki historyja.

Nadwaziorny.

Dzisna Miesta heta ciapier duža sumna wyhladaje. Tut byli wialikija bai, jakija asabliwa paškodzili kaściołu. Tut 23 wieraśnia adbyŭsia fest. Pryježdžaŭ siudy z Wałyncaŭ Witebskaj huberni Ks. I. Wersocki, jaki ŭ nas hawaryŭ pa biełarusku kazańnie

U Wałyncach žyćcio ciažkoje. Tam panujuć balšawiki. S plebanii ksiandza Wersockaho wyhnali i jon žywie u łaźni i čycca sawieckim słužaščym, za što artymliwaieć pajok.

U toj-ža witebskaj huberni u Prydrujsku pamaleńku wiadziecca biełaruskaja rabota, bo tam Ks. Hajlewič biełarus.

Na kaniec treba skazać, što biełaruskija kazańnia haworacca zaŭsiody u Šarkaŭščynie i što ahułam šyroka tam raźwiwaicca biełaruskaja sprawa.

Naddźwinski.

ŠTO ČUWAĆ NA SWIECIE.

Dobmski i Joffe u Sprawie Želihoŭskaho.

Joffe, jak wiedama, aznajmiŭ Polščy, ad imiani Rasiei, što Rasieja Želihoŭskaho wojska u Wilenščynie nia ściérpić. Na heta Dobmski atkazaŭ, što chopić polskaho wojska prociŭ kožnaho, chto-b zachacieŭ prabracca u Wilenščynu.

Sawiety i Wilenščyna.

Balšawickaja hazeta „Biednata" uważaje, što Želihoŭski dla Rasiei niebiaspiečny i što dziela hetaho raspuščać čyrwonaj armii niamožna.

Danija i Holandzija swaho wojska ŭ Wilniu nie pasyłajuć.

Danija i Holandzija ličać. što sprečka pamiž Wilniaj i Koŭnaj jošć sprawaj takoj, u jakuju čužym nima patreby umiešywacca, dyk swaho wojska siudy jany nie pasyłajuć.

Biełarusy i Bałachowič.

Hazety pisać, što na čale biełaruskaho paŭstančaho wojska staŭ Bałahowič. Ciapier z hetych paŭstancaŭ farmuicca jak maje być Biełaruskaja armija. Užo jošć: 1-y biełaruski stralecki połk, Witebski połk, adzin eskadron konnicy i inšyja.

Liha narodaŭ i Wilenski Sojm.

Liha narodaŭ sklikać u Wilni Sejm nie pazwalaje, bo užo pastanoŭlena zrabić ut plebiscyt.

Pryjacieli Litwy.

Pawiedamlajuć z Ženewy, što za pryniaćcie Litwy u lik Lihi Narodaŭ hałasawali: Italija, Partuhalija, Kolumbija, Peru, Parahwaj. Ale ŭsioždyki nadbaltyckich narodaŭ: Łatwii, Litwy, Estonii da Lihi nia pryniali.

Biada Zwajawanym.

Niamieckija hazety pišać, što Niamieččyna dziaržawam, jakija jaje zwajawali pawinna zapłacić na praciahu 42 hadoŭ 265 miljardaŭ marak załatam.

Na wajnie zhinuła 38 miljonaŭ ludziej.

Abličana, što padčas Eŭropejskaj wialikaj wajny zkinuła ahułam 38 miljonaŭ ludziej. Prad wajnoj kabiety perawyžšali mužčynaŭ na 5 miljonaŭ, a ciapier na 15 miljonaŭ.

Biełarusy u Amerycy.

U Čykaho arhanizuieca centralny kamitet amerykanskich biełarusaŭ, jaki budzie žbirać dla Biełarusi achwiary, zakładać biełaruskija škoły, biblijateki, wydawać knižki i hazety.

Damahańnia Upoŭnamočanaho Litoŭskaho Uradu.

Padčas hutarak s kamisijaj Lihi narodaŭ Ionynas ad imiani Litwy damahaŭsia: 1) kab da terytoryi, na jakoj adbudzicca plebiscyt, byŭ pryłučany Słonim i Waŭkawysk, a Wilnia była wyłučana, 2) kab wyšła wojska polskaje i Želihoŭskaho, 3) kab plebiscyt abdyŭsia nie raniej, jak za 8 miesiacaŭ pašla wywodu wojska, i 4) kab ustanawić adumysłowuju da plebiscytu kamisiju s piacioch palakoŭ i stolkiž litwinoŭ.

Liha narodaŭ i Plebiscyt.

Liha Narodaŭ pastanawiła prawieści plebiscyt na ziamli spornaj miž Polščaj i Litwoj, a taksama i ŭ Wilni. Pry hetym treba budzie razaružyć i zmienšyć wojska Želihoŭskaho i ustanawić susim asobny Urad dziela plebiscytu. Kalib plebiscyt adbyŭsia niesprawiadliwa, Liha Narodaŭ jaho nie pryznaje.

Ž WILNI.

Krychu dzikawata! Prachodziačy kala Piatnickaj cerkwy, nia to što prawasłaŭnamu, ale ahułam chryścijaninu i čaławieku robicca duža prykra, kali hlanuć, što robicca kala cerkwy. Świntar razryty, drewy spiławany. Zroblena heta pad zahadam dyrektara Departamentu Pracy Zaštoŭta, dziela pašyreńnia wulicy. A treba wiedać, što Piatnickaja cerkwa — najstarejšy ŭ Wilni pamiatnik biełaruskaj kultury. Założana jana u 1345 h. Kab ad takoj źniewahi światyniu hetu uratawać pratesty Biełaruskaho Nacijanalnaho Kamitetu i Prawasłaŭnaho duchawienstwa nie pamahli ničoha.

Biełaruskija wučycielskija kursy dla wučycialoŭ pačatkowych škoł pačnucca ad 31 śnieżnia i pratrywajuć dźwie niadzieli.

Biel. čatyrochklasowaja wučycielskaja seminaryja atkryjecea 12 studnia 1921 h.

Biełarusy, Litoŭcy, Žydy i Niemcy ad učaścia u wybarach u Wilenski Sejm admowiłasia.

Nareščie!. Polskaja čornasociennaja hazeta „Dziennik wileński" pierastała wychodzić. Wydawiectwa hetaj hazety spynuŭ Akružny Sud.

Jełka dla biełaruskich dzietak Na pieršy dzień Kalad dziakujučy pracy p. p. Wasilewičanki, Sakałowaj i Sutawičanki była jełka dla biełaruskich prytułkowych dzietak.